

Sygn. akt I C 1600/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: ASR Ewa Malinka

Protokolant: Edyta Szmigiel

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2018 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko (...) **spółki akcyjnej z siedzibą w S.**

o zadośćuczynienie pieniężne i ustalenie

I/ zasądza od strony pozwanej (...) **spółki akcyjnej z siedzibą w S.** na rzecz powoda **A. S.** kwotę **2000 zł** (dwa tysiące zł) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 7 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty,

II/ oddala powództwo w pozostałej części,

III/ opłatę tymczasową od żądania zgłoszonego w punkcie 3 pozwu ustaloną na kwotę 100 zł uznaje za opłatę ostateczną,

IV/ zasądza od powoda **A. S.** na rzecz strony pozwanej (...) **spółki akcyjnej z siedzibą w S.** kwotę **759,38 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1600/16

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 26 października 2016 r. powód A. S. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. (dalej także: (...) E. (...)) kwoty 6500 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 2.06.2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Powód wniósł też o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 11.05.2013 r. oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych. Na uzasadnienie żądania podał, że w dniu 11.05.2013 r. powód został poszkodowany w zdarzeniu drogowym, w którym doznał skręcenia kręgosłupa szyjnego. Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był, w zakresie odpowiedzialności cywilnej, u strony pozwanej. Ta przyznała mu zadośćuczynienie w wysokości 1000 zł, odmawiając zapłaty ponad wskazaną kwotę. A. S. wskazał, że niniejszym pozvem dochodzi jedynie częściowego należnego mu roszczenia. W piśmie procesowym z dnia 9.02.2017 r. powód wskazał, że szkoda została zgłoszona do strony pozwanej drogą elektroniczną w dniu 6.05.2016 r. Jednocześnie sprecyzował datę naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 7.06.2016 r.

Strona pozwana (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. w odpowiedzi na pozew wskazała, że strony doszły do porozumienia i zawarły ugodę pozasądową. Powód zaprzeczył temu, wskazując że strony prowadziły negocjacje w celu zawarcia

ugody, ale ostatecznie do jej finalizacji nie doszło. W piśmie procesowym z dnia 27 marca 2017 r. (k. 94) strona pozwana podtrzymała stanowisko, że strony zawarły ugodę. Niezależnie od tego zakwestionowała roszczenia powoda w całości, a w szczególności żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość, wskazując że proces leczenia i rehabilitacji powoda został zakończony.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 maja 2013 r. na drodze dwupasmowej pomiędzy O. a W. doszło do wypadku samochodowego, w którym poszkodowany został powód A. S.. Sprawca tego wypadku znajdujący się na prawym pasie jezdni, w czasie wyprzedzania przez A. S. pojazdów znajdujących się na prawym pasie, gwałtownie zjechał na lewy pas którym poruszał się powód. A. S. nie zdążył zahamować i uderzył w tył pojazdu sprawcy zdarzenia. Nastąpiło gwałtowne szarpnięcie powoda do przodu, a następnie powrót i uderzenie przez niego głową o zagłówek. Powód zatrzymał pojazd i wysiadł z niego samodzielnie. Czuł silny ból karku. Na miejsce zdarzenia nie były wzywane Policja ani Pogotowie Ratunkowe. Uszkodzeniu uległ cały przód pojazdu marki M. którym poruszał się powód, samochód nie był zdolny do dalszej jazdy.

Dowód: przesłuchanie powoda – e-protokół z rozprawy z dnia 29.05.2017 r. – koperta k. 126.

Sprawca wypadku, w dniu zdarzenia, posiadał obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S..

Bezsporne.

Następnego dnia po wypadku A. S. odczuwał silny ból głowy, w związku z tym udał się do lekarza ogólnego. Ten skierował go do poradni specjalistycznej - ortopedycznej oraz na rehabilitację. Powód przez dwa miesiące nosił kołnierz ortopedyczny, jednak nie cały czas, ale zdejmował go w ciągu dnia gdyż utrudniał mu pracę. Przy gwałtownych ruchach powód odczuwał napięcie w kręgach. W wyniku wypadku A. S. nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Nie przyjmował żadnych leków przeciwbólowych. Nie musiał korzystać z pomocy osób trzecich. Dwukrotnie był na wizytach u lekarza specjalisty w związku z „piszczaniem” w uszach. Po zażywaniu przepisanego leku, dolegliwości te ustały. Również rehabilitacje którym został poddany powód przyniosły poprawę jego stanu zdrowia. Leczenie powoda zakończyło się po siedmiu miesiącach, kiedy to powrócił do sprawności jak sprzed wypadku.

Przed wypadkiem powód A. S. pozostawał aktywny fizycznie. Cztery razy w tygodniu ćwiczył na siłowni, czasami biegał. W czasie kiedy nosił kołnierz ortopedyczny, nie mógł ćwiczyć ponieważ odczuwał wtedy ból. Zaczął ponownie ćwiczyć po dwóch miesiącach od wypadku.

Dowód: skierowania na zabiegi rehabilitacyjne – k. 5-6, 8, 9, skierowanie do poradni ortopedycznej – k. 7, przesłuchanie powoda – e-protokół z rozprawy z dnia 29.05.2017 r. – koperta k. 126.

W dacie wypadku powód miał 29 lat. W wyniku wypadku z dnia 11 maja 2013 r. powód A. S. doznał powierzchownego urazu kręgosłupa szyjnego bez następstw neurologicznych. W zakresie neurologicznym doznany w czasie kolizji drogowej uraz nie pozostawił trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, ponieważ nie doszło do pierwotnego (bezpośrednio po urazie) ani wtórnego (późne następstwa urazu) uszkodzenia obwodowego i ośrodkowego układu nerwowego. Stan neurologiczny powoda od dnia zdarzenia był prawidłowy i pozostawał prawidłowy. Powód odczuwał ból w wyniku urazu, ale ból ostry nie przekształcił się w ból przewlekły. A. S. nie wymaga leczenia i rehabilitacji w związku ze zdarzeniem.

Dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii J. S. – k. 142-143.

Szkoda z tytułu wypadku z dnia 11 maja 2013 r. została zgłoszona (...) E. (...) w dniu 6.05.2016 r. drogą elektroniczną. Decyzją z dnia 11 maja 2013 r. (...) E. (...) przyznało powodowi A. S. świadczenie w wysokości 1000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Dowód: decyzja (...) E. (...) z dnia 11 maja 2013 r. – k. 16.

Pełnomocnik powoda oraz pełnomocnik strony pozwanej w grudniu 2016 r. prowadzili drogą mailową negocjacje w sprawie zawarcia ugody pozasądowej. Ostatecznie pełnomocnicy stron nie wypracowali zgodnego stanowiska i do zawarcia ugody przez strony nie doszło.

Dowód: korespondencja e-mail – k. 55-66

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała, jak również dowodu z przesłuchania powoda. Jego zeznania Sąd ocenił jako wiarygodne w całości. Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii, gdyż powód bez usprawiedliwienia nie stawiał się na badanie wyznaczone celem sporządzenia opinii. Za przydatny do poczynienia istotnych ustaleń faktycznych Sąd uznał dowód z opinii biegłej z zakresu neurologii J. S.. Biegła wydała opinię po przeprowadzeniu badania powoda, którego przebieg opisała, a także w oparciu o wywiad z powodem i dokumentację medyczną znajdującą się w aktach. Opinia w ocenie Sądu sporządzona została w sposób rzetelny i fachowy, wnioski opinii były logiczne i nie nasuwały żadnych wątpliwości Sądu. W piśmie procesowym z dnia 28.11.2017 r. pełnomocnik powoda zawarł wniosek o wyłączenie biegłej neurolog J. S. z niniejszej sprawy. Powołał się na fakt współpracy biegłej z firmą (...) sp. z o.o., która to firma sporządza opinie lekarskie na rzecz ubezpieczycieli z całej Polski, w tym dla strony pozwanej. Poza tym biegła sporządza opinie lekarskie bezpośrednio dla ubezpieczycieli, w tym (...) E. (...). Pełnomocnik powoda wskazał, że sam fakt opiniowania przez biegłą na rzecz obecnego ubezpieczyciela przemawia za wyłączeniem wiarygodności biegłej jako niezależnego biegłego. W związku z czym za zasadne uznał dopuszczenie dowodu z opinii nowego biegłego sądowego z zakresu neurologii.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda o wyłączenie biegłej J. S. jako niezasadny. Stosownie do przepisu art. 281 k.p.c. „Aż do ukończenia czynności biegłego strona może żądać jego wyłączenia z przyczyn, z jakich można żądać wyłączenia sędziego. Gdy strona zgłasza wniosek o wyłączenie biegłego po rozpoczęciu przez niego czynności, obowiązana jest uprawdopodobnić, że przyczyna wyłączenia powstała później lub że przedtem nie była jej znana”. Z przepisu tego wynika, że wniosek o wyłączenie biegłej był spóźniony, a pełnomocnik powoda nie uprawdopodobnił okoliczności uzasadniających zgłoszenie wniosku dopiero po ukończeniu czynności przez biegłą i wydaniu przez nią opinii. Niezależnie od tego, w ocenie Sądu brak było podstaw do przyjęcia iż zaszły okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności biegłego w danej sprawie (art. 49 w zw. z art. 281 k.p.c.). Sam fakt współpracy z podmiotem, który zajmuje się sporządzaniem opinii dla zakładów ubezpieczeń, taką okolicznością nie jest. Również sporządzanie przez biegłą opinii bezpośrednio na rzecz (...) E. (...), w ocenie Sądu nie świadczy o jej bezstronności w niniejszej sprawie. Biegła J. S. nie sporządzała opinii dla potrzeb strony pozwanej w toku postępowania likwidacyjnego, zaś wskazany przepis stanowi o wątpliwościach co do bezstronności biegłego w danej sprawie. Sąd nie podzielił również zarzutów zgłoszonych przez pełnomocnika powoda do opinii biegłej, co skutkowało oddaleniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii nowego biegłego z zakresu neurologii. Całkowicie dowolne jest twierdzenie pełnomocnika, że z samego faktu iż okres leczenia powoda trwał ponad 6 miesięcy wyciągnąć należało wniosek o zaistnieniu chociażby długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Bezzasadne były także zarzuty jakoby opinia biegłej zawierać miała nieprawdziwe stwierdzenia.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne było między stronami, że w dniu 11 maja 2013 r. miała miejsce kolizja drogowa, której sprawcą był kierujący posiadający polisę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. Strona pozwana nie kwestionowała podstawy swojej odpowiedzialności odszkodowawczej.

(...) E. (...) wskazywała w pierwszej kolejności, że między stronami doszło do zawarcia ugody pozasądowej. Tej okoliczności zaprzeczył powód. Z dołączonej dokumentacji – historii korespondencji mailowej wynika, że strony prowadziły negocjacje w sprawie zawarcia takiej ugody ale ostatecznie do jej zawarcia nie doszło. Nie można zgodzić się ze stroną pozwaną, że strony złożyły zgodne oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia ugody. Różnice w stanowiskach

stron dotyczyły nie tylko żądania zapłaty odsetek, ale także tego czy od kwoty przyznanej powodowi powinna zostać odjęta przyznana mu już wcześniej w postępowaniu likwidacyjnym kwota w wysokości 1000 zł. O fakcie, że strony ostatecznie nie zawarły ugody świadczy chociażby to, że druk ugody wysłany przez stronę pozwaną powodowi celem podpisania, nie został przez niego podpisany i odesłany z powrotem. Brak było zatem złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli i zarzut strony pozwanej zawarcia ugody był bezzasadny.

Strona pozwana zakwestionowała w toku postępowania roszczenie powoda w całości, zatem sporna między stronami była wysokość dochodzonej kwoty zadośćuczynienia oraz zasadność żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość.

Postawa prawna odpowiedzialności strony pozwanej (...) E. (...) wynika z przepisów art. 822 § 1 k.c. oraz z art. 34 ust. 1 oraz 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...). Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) (t.j. Dz. U. 2013 r. poz. 392) z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej (art. 36 ust. 1 zd. 1 wskazanej ustawy). Podstawę prawną odpowiedzialności sprawcy zdarzenia z dnia 11 maja 2013 r. stanowi przepis art. 436 § 2 w zw. z art. 415 k.c. i jest to odpowiedzialność na zasadzie winy.

Zawinienie sprawcy zdarzenia z dnia 11 maja 2013 r. za zderzenie się pojazdów mechanicznych, jak również związek przyczynowo skutkowy między tym zdarzeniem a zgłoszoną szkodą nie były przez stronę pozwaną kwestionowane. Tym samym przesądzona została odpowiedzialność strony pozwanej za doznaną krzywdę w granicach odpowiedzialności sprawcy wypadku komunikacyjnego.

Zgodnie z przepisem art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Istotne kryteria przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia zostały wypracowane w doktrynie i orzecnictwie. Należą do nich w szczególności: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek poszkodowanego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy, konsekwencje w życiu osobistym i społecznym. Celem zadośćuczynienia jest bowiem przede wszystkim złagodzenie doznanych i odczuwalnych cierpień, winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Jak słusznie wskazał w swoim orzeczeniu Sąd Apelacyjny w Poznaniu z dnia 8.02.2006 r. (I Aca 1131/05, Lex nr 194522), zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, albowiem powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody majątkowej.

W wyniku wypadku drogowego powód A. S. doznał urazu skrętnego kręgosłupa w odcinku szyjnym, a więc dobrem prawnym, które zostało naruszone było zdrowie ludzkie pojmowane jako „pewien optymalny z punktu widzenia procesów życiowych stan organizmu danej osoby, zarówno w aspekcie funkcji fizjologicznych, jak i psychicznych” (OTK z 28.05.1997 r., K26/96, OTK 1997/2/19). Nie ulega wątpliwości, iż zdrowie ludzkie jest dobrem niezwykle cennym, o czym świadczy chociażby objęcie tego dobra konstytucyjną ochroną. Jak twierdził Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu powołanego orzeczenia „ochrona życia ludzkiego nie może być rozumiana wyłącznie jako minimum funkcji biologicznej niezbędnej do egzystencji, ale jako gwarancja prawidłowego rozwoju, a także uzyskania i zachowania normalnej kondycji psychofizycznej, właściwej dla danego wieku rozwojowego (etapu życia)”.

Uraz powoda doznany w wyniku wypadku spowodował dla niego przede wszystkim fizyczną dolegliwość. Powód nosił kołnierz ortopedyczny przez dwa miesiące ale nie w sposób ciągły, kołnierz ten zdejmował w ciągu dnia. A. S.

odbywał rehabilitację, korzystał z pomocy lekarzy specjalistów. Powód odczuwał ból w wyniku urazu, ale ból ostry nie przekształcił się w ból przewlekły. Nie korzystał z farmakoterapii przeciwbólowej. Nie wymagał pomocy osób trzecich po wypadku, jak również nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Po wypadku zmniejszyła się aktywność fizyczna powoda, z powodu tego, że nosił kołnierz ortopedyczny nie mógł ćwiczyć na siłowni, tak jak to robił przed zdarzeniem z dnia 11 maja 2013 r. Jak wskazał powód, zaczął na powrót ćwiczyć dwa miesiące po wypadku, zaś do sprawności takiej jak przed zdarzeniem powrócił po 7 miesiącach. Leczenie powoda w związku z wypadkiem przebiegło bez powikłań i było krótkotrwałe. Obecnie powód nie wymaga leczenia i rehabilitacji w związku ze zdarzeniem. Biegła sądowa z zakresu neurologii stwierdziła, że doznany w czasie kolizji w dniu 11 maja 2013 r. uraz nie pozostawił trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. Stan neurologiczny powoda od dnia zdarzenia był prawidłowy i pozostawał prawidłowy aż do badania przez biegłą. Zatem skutki wypadku z dnia 11 maja 2013 r. spowodowały w życiu powoda pewien dyskomfort zarówno fizyczny, jak i psychiczny, jednak nie trwał on długo i nie pozostawił trwałych następstw.

W ocenie Sądu uwzględnienie wszystkich powyższych okoliczności wskazuje, że stopień doznanej przez powoda krzywdy uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 2000 zł, ponad już wypłaconą powodowi kwotę 1000 zł w toku postępowania likwidacyjnego. Zadośćuczynienie w takiej wysokości zdaniem Sądu jest odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 kc, albowiem uwzględnia w całości rozmiary doznanej przez powoda krzywdy, odczuwane przez niego cierpienia psychiczne i fizyczne. Tym samym pozwoli na zrekompensowanie poczucia krzywdy, pozostając jednocześnie w rozsądnych granicach w nawiązaniu do aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Żądanie zadośćuczynienia przewyższającego wskazaną kwotę było niezasadne i podlegało oddaleniu.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...). Zgodnie z tym przepisem zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Orzekając o odsetkach ustawowych Sąd miał na względzie to, że wysokość zadośćuczynienia oceniana jest w oparciu o okoliczności istniejące już w dacie zgłoszenia szkody. Strona pozwana zatem знаła wszystkie okoliczności świadczące o rozmiarze krzywdy powoda, jednak błędnie oceniła jakie zadośćuczynienie będzie w takich okolicznościach odpowiednie. Powód zgłosił szkodę 6 maja 2016 r., zatem żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 7 czerwca 2016 r., (zmodyfikowane w piśmie procesowym z dnia 9.02.2017 r.) podlegało uwzględnieniu.

Powództwo z zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku podlegało oddaleniu. Powód nie wykazał interesu prawnego, stosownie do art. 189 k.p.c., w ustaleniu na przyszłość odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku. Sam powód w złożonych zeznaniach stwierdził, że obecnie nie odczuwa żadnych dolegliwości związanych z wypadkiem. Z opinii biegłej neurolog wynika, że obecnie powód nie wymaga żadnego leczenia lub rehabilitacji i w związku z wypadkiem nie doznał żadnego uszczerbku na zdrowiu. Powód nie wykazał aby w przyszłości mogły się ujawnić jakieś następstwa przedmiotowego wypadku.

Zgodnie z art. 15 ust 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U.2018.300), w orzeczeniu kończącym postępowanie w pierwszej instancji sąd określa wysokość opłaty ostatecznej, która jest bądź opłatą stosunkową, obliczoną od wartości przedmiotu sporu ustalonej w toku postępowania, bądź opłatą określoną przez sąd, jeżeli wartości tej nie udało się ustalić. Na tej podstawie Sąd określił opłatę ostateczną od żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku w wysokości opłaty tymczasowej, czyli na kwotę 100 zł.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia. Powód wygrał sprawę w 30%, a strona pozwana wygrała w 70%. Powód poniósł łącznie koszty procesu w wysokości 3068,73 zł, a w tym opłata od pozwu łącznie z opłatą tymczasową - 425 zł, koszty zastępstwa procesowego - 2400 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym do dnia 26.10.2016 r.), opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł oraz koszty opinii biegłego - 226,73 zł. Z łącznej kwoty poniesionych przez powoda kosztów procesu w wysokości 3068,73 zł, strona pozwana powinna zwrócić mu 30% a więc kwotę 920,62 zł. Strona pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego

w kwocie 2400 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym do dnia 26.10.2016 r.), z czego powód powinien zwrócić jej 70% a więc kwotę 1680 zł. Kwota zasądzona od powoda na rzecz strony pozwanej w wysokości 759,38 zł stanowi różnicę pomiędzy wskazanymi wyżej kwotami (1680 zł - 920,62 zł).